

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

Przeciętny Świadek Jehowy nie zdaje sobie sprawy, że jego organizacja jest po prostu korporacją, a nie kościołem. Artykuł nasz podejmuje ten temat, opierając się wyłącznie na stwierdzeniach Towarzystwa Strażnica i to od lat początkowych tej organizacji, aż do dziś.

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

Artykuł nasz składa się z kilku poniższych rozdziałów:

Biznesowe przedsięwzięcia C. T. Russella

Biznesowo-religijne przedsięwzięcia C. T. Russella

„Towarzystwo nie jest organizacją religijną” – J. F. Rutherford o Świadcach Jehowy

Jaki charakter miało Towarzystwo Strażnica za czasów prezesa N. Knorra i później?

Jak zarządzane było i jest Towarzystwo Strażnica?

Formy zarobkowania C. T. Russella i Towarzystwa Strażnica

Zapłata dla pracowników Towarzystwa Strażnica

Rejestracja Towarzystwa Strażnica

Cztery ostatnie powyższe rozdziały zostaną zamieszczone w części drugiej tego artykułu.

Biznesowe przedsięwzięcia C. T. Russella

Prezes Towarzystwa Strażnica C. T. Russell (1852-1916) posiadał sporo pieniędzy, z których część sam zarobił, a pewną kwotę odziedziczył po ojcu (zm. 1897).

Oto jego majątek w roku 1878 i 1882:

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

„Lata 1877 i 1878 Russell spędził na rozległym kazaniu w polu, chodząc gorliwie od miasta do miasta. W tym czasie sprzedał też większość swych poprzednich zyskowych udziałów sklepowych, które przyniosły mu ponad ćwierć miliona dolarów, a w roku 1879 zaszła potrzeba, aby osiadł na stałe w Pittsburgu” (*Nowożytna historia świadków Jehowy* 1955 cz. I, s. 16 [ang. *Strażnica* 15.01 1955 s. 46]).

„Gdy miał lat 30 majątek jego wynosił \$300.000, lecz gdy umarł nie posiadał żadnych pieniędzy” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 65).

Towarzystwo Strażnica pisze też następująco:

„(...) był współnikiem ojca i miał szansę zostać milionerem” (*Wspaniały finał Objawienia bliski!* 1993 s. 69).

Poniżej podajemy kilka kwestii, które dotyczą C. T. Russella i jego majątku, wydatków i oszczędzania.

Majątek C. T. Russella

„Młody Charles był bez wątpienia uzdolnionym handlowcem. Mając zaledwie 11 lat, został współnikiem ojca, który prowadził dobrze prosperujący sklep z odzieżą męską” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 43).

„Charles powiększył firmę i w końcu sam kierował kilkoma sklepami” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 43).

„Z czasem stał się właścicielem sklepów w Pittsburgu, Filadelfii i innych miastach” (*Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975* s. 4).

„Trzeba przyznać, że największy wkład finansowy, fizyczny i myślowy w działalność Towarzystwa wniósł Charles Taze Russell...” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 229).

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

„Brat Russell świetnie sobie radził zarówno w sprawach duchowych, jak i handlowych...” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 575).

Majątek C. T. Russella w chwili śmierci

„(...) gdy umarł nie posiadał żadnych pieniędzy” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 65).

„Pastor Russell został przyjęty jako wierny kapłan Wszechmocnego. Ofiarował samego siebie i wszystko co miał aż w Październiku, 1916 r., umarł bez centa, lecz bogaty w rzeczach Boskich” (*Dokonana Tajemnica* 1925 s. 407).

„Zmarł, nie pozostawiając żadnego mienia»” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 351).

Utrzymanie i pensja C. T. Russella

„Brat Russell nie wykorzystywał działalności religijnej do bogacenia się, wręcz przeciwnie – wszystkie posiadane środki oddał na dzieło Pańskie. Po jego śmierci *Strażnica* donosiła: »Cały swój prywatny majątek przeznaczył na sprawę, której poświęcił życie. Otrzymywał symboliczną sumę 11 dolarów miesięcznie na wydatki osobiste...«” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 351).

Prezenty od C. T. Russella

„W czasach pastora Russella Boże Narodzenie świętowano w starym Domu Biblijnym w Allegheny w Pensylwanii. Ora Sullivan Wakefield przypomina sobie, że z tej okazji brat Russell dawał członkom rodziny Domu Biblijnego złote 5- lub 10-dolarówki” (*Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975* s. 65).

Co C. T. Russell fundował żonie, która odeszła

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

„Chociaż Russell usilnie starał się jej dopomóc, w listopadzie 1897 roku odeszła od niego. Niemniej zapewnił jej mieszkanie i środki do życia” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 645).

W spadku zapisał żonie 200 dolarów, które „moga być wypłacone”:

„W ostatnich latach i w różnych odstępach czasu oddawałem moją osobistą posiadłość do Watch Tower Bible and Tract Society, z wyjątkiem małego osobistego konta bankowego w przybliżeniu około dwóch set dolarów, złożonych w Exchange National Bank of Pittsburgh, które mogą być wypłacone mojej żonie, jeżeli mnie przeżyje” (*Strażnica* grudzień 1916 s. 4 [ang. 01.12 1916 s. 5999, reprint]).

To napisał C. T. Russell w roku 1907 (29 czerwca, patrz jw. s. 6), a więc przed orzeczoną separacją:

„Chociaż Russell usilnie starał się jej dopomóc, w listopadzie 1897 roku odeszła od niego. Niemniej zapewnił jej mieszkanie i środki do życia. W roku 1903 pani Russell wniosła sprawę do sądu i kilka lat później, w roku 1908, przyznano jej alimenty i orzeczono separację od stołu i łóża, nie zaś całkowity rozwód” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 645).

Zagraniczne podróże C. T. Russella

Prócz setek podróży po USA C. T. Russell odbywał liczne podróże po świecie, mając jedynie 11 dolarów pensji miesięcznie (patrz powyżej):

„Brat Russell dużo podróżował, by szerzyć prawdę. Wielokrotnie odwiedził Kanadę, przemawiał w Panamie, na Jamajce i na Kubie, dwanaście razy gościł w Europie oraz odbył podróż ewangelizacyjną dookoła świata” (*Strażnica* Nr 9, 1994 s.15).

Biznesowo-religijne przedsięwzięcia C. T. Russella

Wśród Świadków Jehowy szerzy się wieść, że C. T. Russell jakby zamienił momentalnie zainteresowania biznesowe na religijne.

Nie biorą oni pod uwagę tego, że po prostu prezes ten wprzągnął swój biznes w religię. Połączył jedno z drugim.

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

Mało tego, jak zobaczymy z wypowiedzi C. T. Russella, on sam twierdził, że założył „stowarzyszenie biznesowe”, a nie „religijne”!

Oto wypowiedź Towarzystwa Strażnica o zamianie działalności biznesowej na religijną:

„Kiedy zaczynał szukać prawdy, był współnikiem ojca i miał szansę zostać milionerem. Sprzedął jednak udziały w sieci sklepów, których był współwłaścicielem, i swój majątek przeznaczył na wspieranie głoszenia po całej ziemi wieści o Królestwie Bożym” (*Wspaniały finał Objawienia bliski!* 1993 s. 69).

„Postanowił przeznaczyć cały swój majątek na popieranie dzieła i poświęcić tej sprawie swe życie; zabronił zbierania pieniędzy na zebraniach i postanowił, że po wyczerpaniu własnych funduszy będzie kontynuować działalność, opierając się na dobrowolnych datkach” (*Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975 s. 5*).

Oto co sam C. T. Russell pisał o tym, jaki charakter miała jego działalność i Towarzystwa Strażnica zarejestrowanego w roku 1884:

„Jest to po prostu stowarzyszenie biznesowe. Zostało ono zarejestrowane jako korporacja przez stan Pensylwania, a jest upoważnione do posiadania własności i dysponowania nią w swym własnym imieniu, tak jakby było ono poszczególną osobą. Nie ma ono credo ani wyznania wiary. Jest to po prostu biznesowe udogodnienie w rozsiewaniu prawdy” (ang. *Strażnica* listopad 1891 s. 1338 [reprint]; w tekście oryginalnym jest to styczeń 1891 r. s. 16 – *This is a business association merely. It was chartered as a corporation by the state of Pennsylvania, and authorized to hold or dispose of property in its own name as though it were an individual. It has no creed or confession. It is merely a business convenience in disseminating the truth.*).

http://ia601406.us.archive.org/23/items/WatchtowerLibrary/magazines/w/w1891_E.pdf

Ten sam tekst przytoczono w angielskiej *Strażnicy* 25.04 1894 s. 57, wydanie specjalne, pt. *A Conspiracy Exposed and Harvest Siftings* [Zdemaskowanie spisku oraz Odsiew w czasie żniwa]:

„Cel sporządzenia naszego statutu został zwięźle przedstawiony w *Watchtower* ze stycznia 1891, s. 16:

»Jest to po prostu stowarzyszenie biznesowe. Zostało ono zarejestrowane jako korporacja przez stan Pensylwania, a jest upoważnione do posiadania własności i dysponowania nią w swym własnym imieniu, tak jakby było ono poszczególną osobą. Nie posiada ani credo ani wyznania wiary. Jest to po prostu biznesowe udogodnienie w rozsiewaniu prawdy.«.” (ang. *Strażnica*, wydanie specjalne, 25.04 1894 s. 57 – *The object in taking out a charter is succinctly stated in the WATCHTOWER for January 1891, page 16, as follows: This is*

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

a business association merely. It was chartered as a corporation by the state of Pennsylvania, and authorized to hold or dispose of property in its own name as though it were an individual. It has no creed or confession. It is merely a business convenience in disseminating the truth.)

http://www.strictlygenteel.co.uk/booklets/siftings/1894_WT_Extra_A_Conspiracy_Exposed.pdf

To czasopismo na stronach 55-57 publikuje cały statut z roku 1884. Napisano w nim na przykład następująco:

„Rzeczona Korporacja przez swoją Radę Dyrektorów, której większość powinna stanowić kworum w celu prowadzenia transakcji biznesowych...” (ang. *Strażnica*, wydanie specjalne, 25.04 1894 s. 56 – *The said Corporation by its Board of Directors, a majority of whom shall constitute a quorum for the transaction of business...*).

Jeszcze kilka razy, aż do znudzenia, C. T. Russell powtarzał swoim kolporterom, jaki charakter ma jego Towarzystwo Strażnica:

„TOWARZYSTWO TRAKTATOWE STRAŻNICA SYJOŃSKA nie jest jakimś »towarzystwem religijnym« w zwyczajnym sensie tego słowa; nie ma ono żadnego credo ani Wyznania Wiary. Jest czysto biznesowym stowarzyszeniem, którego misją jest służenie w sposób biznesowy życzeniom jego beneficjentów, którzy są reprezentowani przez członków jego zarządu (ang. *Strażnica* 15.10 1894 s. 1720 [reprint]).

Tekst oryginalny:

ZION'S WATCH TOWER TRACT SOCIETY is not a "religious society" in the ordinary meaning of this term; for it has no creed or Confession of Faith. It is purely a business association, whose mission is to serve in a business manner the wishes of its beneficiaries, who are represented in its officers. (ang. *Strażnica* 15.10 1894 s. 1720 [reprint]).

„TOWARZYSTWO TRAKTATOWE STRAŻNICA SYJOŃSKA jest jedynie biznesowym stowarzyszeniem (nie ma żadnego credo ani wyznania). Ono tylko reprezentuje fundusz powierzony członkom jego zarządu dla takiego użytku, jaki jest w ich ocenie najlepszy w szerzeniu Prawdy” (ang. *Strażnica* 01.08 1895 s. 1847 [reprint]).

Tekst oryginalny:

ZION'S WATCH TOWER TRACT SOCIETY is only a business association (has no creed or confession). It merely represents a fund entrusted to its officers for use to the best of their judgment in the spread of the Truth; (ang. *Strażnica* 01.08 1895 s. 1847 [reprint]).

„TOWARZYSTWO TRAKTATOWE STRAŻNICA SYJOŃSKA nie jest religijnym, lecz biznesowym stowarzyszeniem; ono jedynie utrzymuje konta z otrzymanymi i włożonymi pieniędzmi; podobnie jak firma bankowa otrzymuje depozyty oraz zwraca czeki lub dowody wpłaty, pokazujące, co się dzieje z pieniędzmi (ang. *Strażnica* 01.08 1895 s. 1847-1848 [reprint]).

Tekst oryginalny:

ZION'S WATCH TOWER TRACT SOCIETY is not a religious but a business association. It makes no creeds; it merely keeps accounts of the moneys received and expended; just as a banking firm receives deposits and returns checks or vouchers showing what was done with the money (ang. *Strażnica* 01.08 1895 s. 1847-1848 [reprint]).

Z powyższych tekstów można wysnuć następujące wnioski o Towarzystwie Strażnica:

jest to stowarzyszenie biznesowe;

nie jest to stowarzyszenie religijne;

nie ma ono credo ani wyznania wiary.

„Towarzystwo nie jest organizacją religijną” – J. F. Rutherford o Świadkach Jehowy

J. F. Rutherford (1869-1942) także podtrzymywał to, jak C. T. Russell, że Towarzystwo Strażnica nie jest religijnym stowarzyszeniem, choć nie wspominał, jak się wydaje, o jego biznesowym charakterze. Z całą mocą jednak podkreślał, że nic co dotyczy tej organizacji nie ma wspólnego z religijnym jej charakterem. Powtarzał to, gdy jego głosiciele byli badaczami Pisma Świętego i gdy nazwał ich Świadkami Jehowy. Mówił o organizacji, ludziach i czasopiśmie *Strażnica*:

„Badacze Pisma Świętego nie są wyznawcami żadnej religii. Towarzystwo to nie jest religijną instytucją lub stowarzyszeniem” (*Strażnica* 01.12 1927 s. 356 [ang. 01.11 1927 s. 324 – *The Bible Students do not praetise a religion. The Association is not a religious institution or association*]).

„Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego nie jest organizacją religijną” (*Wolność dla ludzi* 1927 s. 15; ang. s. 13 – *The International Bible Students Association is not a religious organization*).

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

„Towarzystwo to nie jest organizacja religijna. Składa się wyłącznie ze sług Boga Wszechmogącego (...) Towarzystwo Strażnica wydaje książki, umożliwiające każdemu człowiekowi znalezienie w Biblii odpowiedzi na pytania, dotyczące jego zbawienia, życia i wiecznej pomyślności” (*Uleczenie* 1938 s. 30; ed. ang. s. 30 – *This Society is not a religious organization*).

Jehovah's witnesses have no membership rolls and are not a religious organization carrying out certain religions forms. (Model Study No. 1 [Wzorcowe studium nr 1; brak polskiego wydania] 1937 s. 63).

Jehovah's witnesses are not a sect, not a religious organization (Judge Rutherford Uncovers Fifth Column [Sędzia Rutherford demaskuje piątą kolumnę; brak polskiego wydania] 1940 s. 17).

„Oni są świadkami Jehowy a nie członkami jakiejś sekty lub jakiejś religijnej organizacji, jak diabeł chce innym wpoić. (...) Oni nie są poddani jakiej ludzkiej władzy lub ludzkiej organizacji” (*Dzieci* 1941 s. 89).

„Strażnica nie jest religijnym czasopismem, nie zawiera zatem żadnych ogłoszeń handlowych. Jej łamy przeznaczone są wyłącznie do publikowania biblijnej prawdy...” (*Bezpieczeństwo* 1937 s. 62).

Mamy z powyższego następujące wnioski:

Towarzystwo Strażnica nie uważało siebie za organizację religijną;

Badacze Pisma Świętego nie uważali siebie za organizację religijną;

Świadkowie Jehowy nie uważali siebie za organizację religijną;

Badacze Pisma Świętego nie należeli do organizacji religijnej;

Świadkowie Jehowy nie należeli do organizacji religijnej;

Publikacja *Strażnica* nie była czasopismem religijnym.

Jeśli Towarzystwo Strażnica nie było organizacją religijną, to jaką było według J. F. Rutherforda?

Jaki charakter miało Towarzystwo Strażnica za czasów prezesa N. Knorra i później?

Dopiero po śmierci J. F. Rutherforda kolejny prezes N. Knorr (w latach 1942-1977) zaczął od roku 1951 uczyć o religijnym charakterze Towarzystwa Strażnica i organizacji Świadków Jehowy.

Jednak opublikowany w roku 1944 nowy statut Towarzystwa Strażnica (aktualny) nadal prawdopodobnie nie zawiera określenia „stowarzyszenie religijne” (w roku 1944 jeszcze odrzucano to określenie). Opublikowano kilka razy tylko jego fragmenty, ale one nie mają takiego sformułowania (patrz np. *1945 Yearbook of Jehovah's Witnesses* s. 32; *Strażnica Rok XCIII [1972] Nr 7* s. 17, 19).

Czy on zawiera nadal określenie „stowarzyszenie biznesowe”? Tego nie wiemy, bo Towarzystwo Strażnica ukrywa te informacje przed ogółem Świadków Jehowy i całym światem!

Dopiero gdy odrzucono swe uprzedzenie co do słowa „religia” znalazło się w nomenklaturze Świadków Jehowy miejsce na określenie „organizacja religijna”. Wiązało się to z wydaniem przez Świadków Jehowy w roku 1950 ich Nowego Testamentu, czyli *Chrześcijańskich Pism Greckich w Przekładzie Nowego Świata*. Tłumacze tworzący ten przekład dostrzegli w nim słowo „religia” i to zadecydowało o zmianie stanowiska tej organizacji (patrz np. przypisy do Jk 1:26-27 w *New World Translation of the Christian Greek Scriptures* 1950).

Oto słowa o czasach J. F. Rutherforda i późniejszych aż do roku 1951:

„W tamtych czasach nie mówiliśmy ‘religia prawdziwa’ i ‘religia fałszywa’; każda religia w ogólności była zła. Prawdziwe było ‘wielbienie’, a ‘religia’ była fałszywa” (*Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975* s. 73).

„W roku 1951 rzecznicy prawdziwego wielbienia dowiedzieli się ważnych rzeczy o znaczeniu słowa »religia«. Niektórzy z nich dobrze sobie przypominają rok 1938, kiedy nosili pobudzający do myślenia plakat »Religia to sidło i oszustwo«. Uważali wówczas, że każda »religia« jest niechrześcijańska i pochodzi od Diabła. Ale w *Strażnicy* angielskiej z 15 marca 1951 roku wyjaśniono, iż religia jako taka może być »prawdziwa« lub »fałszywa«. A interesująca książka *Co religia uczyniła dla ludzkości?* (opublikowana po angielsku w roku 1951 na zgromadzeniu pod hasłem »Czyste wielbienie«, zorganizowanym na stadionie Wembley w Londynie) podawała: »Według najprostszej definicji słowo ‘religia’ oznacza sposób wielbienia, formę wielbienia, bez względu na to, czy jest ono prawdziwe, czy fałszywe. Zgadza się to ze znaczeniem hebrajskiego odpowiednika tego wyrazu – *aboda*, co dosłownie znaczy ‘służba’, obojętnie dla kogo się ją pełni«. Odtąd wśród Świadków Jehowy upowszechniły się wyrażenia »religia fałszywa« i »religia prawdziwa.«” (*Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975* s. 108).

Jednak już rok wcześniej Towarzystwo Strażnica pochwaliło się, że zostało ono w roku 1950 uznane przez władze za „prawną organizację religijną”. Podano też swoje uzasadnienie biblijne dla zaakceptowania słowa „religia”, już według Biblii Świadków Jehowy:

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

„Na str. 75 broszury »Obrona i umocnienie dobrego poselstwa« [ang. 1950] czytamy jeden z wniosków odnośnie Strażnicy Tow. Bibl. i Broszur, do którego doszły władze, po wielu latach walki stoczonej przed sądami: »Przyznaje się, że Strażnica Tow. Bibl. i Broszur oraz Świadkowie Jehowy są prawną organizacją religijną i że ich przedstawiciele, zajmujący się kazaniem ewangelii, są prawnie uznani za sług religii /sług ewangelii, kaznodziei, duchownych; po angielsku: minister of religion/, co im zapewnia przywileje, przyznane wszystkim organizacjom i sługom religijnym«.

Ten ciekawy wniosek każe nam wziąć do ręki »Przekład Nowego Świata«, aby otrzymać światło co do określenia religia. Wyraz ten nigdzie nie ukazuje się w głównej części tekstu, natomiast podany jest w formie objaśnień w uwagach marginesowych. W przeciwieństwie do 'Biblii King James', zawierającej wyrazy 'religijny' i 'religia', znajdujemy określenia 'formalny wielbiciel' i 'forma wielbienia' u Jakuba 1:26, 27: (...) Uwagi marginesowe pokazują, że wersje starołacińskie używają tu wyrazów 'religiosum esse' /być religijnym/ i 'religio' /religia/. Że greckie słowo /treskeia/ w tym miejscu oznacza 'formę wielbienia', to pokazuje Paweł w Dz. Ap. 26:5: (...). Uwaga marginesowa pokazuje tu, że teksty starołacińskie brzmią: 'sectam nostrae religionis' /seкта naszej religii/. W liście do Kolossan 2:18 pisze on też o 'formie wielbienia aniołów', a uwaga marginesowa pokazuje, że wersje starołacińskie podają: 'religione angelorum' /religia aniołów/.

(...) Jeżeli więc Paweł walczył o chrześcijaństwo, stosując przy tym ówczesny wyraz prawny 'religio', to i my w czasie obecnym możemy to czynić bez jakichkolwiek skrupułów. Z tego zatem wynika, że wywody na str. 75 broszury prawnej są właściwe" (*Strażnica* Nr 6, 1951 s. 10-11 [ang. 15.10 1950]).

Później już z entuzjazmem i zachwytem pisano następująco o „organizacji religijnej” w Polsce:

„W 1989 ROKU ŚWIADKOWIE JEHOWY W POLSCE zostali zarejestrowani jako organizacja religijna” (*Strażnica* Nr 20, 1998 s. 25).

Dzisiaj Świadkowie Jehowy nic nie mówią o biznesowym charakterze swej organizacji. Akcentują tylko jej religijne znaczenie.

Świadkowie Jehowy organizacją „kulturalno-oświatową”, a nie „religijną” w Meksyku

Raymond Franz (1922-2010), były członek Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy (w latach 1971-1980), opisał szeroko w swej książce pt. *Kryzys sumienia* (2006 s. 176-181) kwestię zarejestrowania się Świadków Jehowy w Meksyku jako organizacji kulturalno-oświatowej, a nie religijnej. Pod wpływem ujawnienia tego przez R. Franza w roku 1983 roku z czasem Towarzystwo Strażnica musiało przyznać się do tego:

„*Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe La Torre del Vigía de México*

Towarzystwo Strażnica – stowarzyszenie biznesowe! (cz. 1)

(...) Z tych i innych powodów Towarzystwo postanowiło, że rozsądnie będzie dokonać reorganizacji oraz położyć większy nacisk na wychowawczy charakter naszej działalności. W związku z tym 10 czerwca 1943 roku wystąpiono do Kancelarii Spraw Zagranicznych z prośbą o zarejestrowanie La Torre del Vigía jako stowarzyszenia świeckiego. Dnia 15 czerwca 1943 roku wniosek ten rozpatrzono pozytywnie. W związku z tą reorganizacją przestano śpiewać na zebraniach, a miejsca spotkań zaczęto nazywać Salami Studiów Kulturalno-Oświatowych. Podczas zebrań nie modlono się publicznie, chociaż nikomu nie można było zabronić żarliwej modlitwy w sercu. Unikano wszelkiego podobieństwa do nabożeństw religijnych. Zresztą nasze zebrania w rzeczy samej mają charakter wychowawczy. Kiedy Świadkowie w innych krajach zaczęli nazywać poszczególne grupy zborami, Świadkowie w Meksyku dalej posługiwali się określeniem »zastępy«. W dalszym ciągu odwiedzali ludzi w ich domach, i to z jeszcze większą gorliwością, ale starali się nie korzystać bezpośrednio z Biblii” (*Rocznik Świadków Jehowy 1995 s. 212-213*).

„Do samej Biblii sięgano jedynie podczas odwiedzin ponownych oraz na studiach (których nie nazywano »biblijnymi«, lecz »kulturalno-oświatowymi«)” (*Rocznik Świadków Jehowy 1995 s. 213*).

„W roku 1989 za zgodą Ciała Kierowniczego do wszystkich »zastępów« napisano list wyjaśniający, że z dniem 1 kwietnia zaczniemy działać w Meksyku jako organizacja religijna” (*Rocznik Świadków Jehowy 1995 s. 233*).

„Możecie sobie wyobrazić, jaka radość zapanowała w zborach! Po twarzach braci płynęły łzy, gdy w Salach Studiów Kulturalno-Oświatowych, czyli Salach Studiów (które teraz stały się Salami Królestwa), jak również na większych zgromadzeniach zaczęliśmy publicznie się modlić i śpiewać. Ponadto bezpośrednio powoływanie się na Biblię podczas świadczenia od drzwi do drzwi napędziło braci jeszcze większą gorliwością, pozwoliło im pełnić służbę skuteczniej i dało ogromne zadowolenie” (*Rocznik Świadków Jehowy 1995 s. 233-234*).

Dlaczego Świadkowie Jehowy zdecydowali się być przez ponad 45 lat organizacją kulturalno-oświatową, a nie religijną? Otóż z powodów majątkowych:

„Utrudnione było również nabywanie gruntów, prawo bowiem wymagało, by każdy budynek użytkowany w celach religijnych przechodził na własność państwa” (*Rocznik Świadków Jehowy 1995 s. 212*).

Widzimy zatem, że słowo „religia” nadal po roku 1951 w Towarzystwie Strażnica miało inne znaczenie niż w wielu wyznaniach chrześcijańskich.

Po delegalizacji Świadków Jehowy w roku 1970 w Madagaskarze zarejestrowali się oni, tak jak w Meksyku, jako „stowarzyszenie kulturalne” (w roku 1984). Po 10 latach, w roku 1994, zalegalizowali się ponownie jako wyznanie religijne:

„Pod koniec roku 1983 bracia złożyli podanie o zalegalizowanie działalności jako miejscowe stowarzyszenie kulturalne. Dnia 24 lutego 1984 roku stowarzyszenie otrzymało osobowość prawną, co jednak nie znaczyło, że uchylono zakaz działalności Świadków Jehowy. (...) Chociaż bracia uzyskali osobowość prawną jako organizacja kulturalna, w roku 1993 złożyli podanie o rejestrację związku wyznania Świadków Jehowy. Kilka miesięcy później, 4 października 1994 roku, działalność została zalegalizowana. Cóż to była za radość! Bracia mogli znowu otwarcie podawać się za Świadków Jehowy” (*Rocznik Świadków Jehowy 2000* s. 247).

W części drugiej tego artykułu będziemy kontynuować powyższy temat w następujących rozdziałach:

Jak zarządzane było i jest Towarzystwo Strażnica?

Formy zarobkowania C. T. Russella i Towarzystwa Strażnica

Zapłata dla pracowników Towarzystwa Strażnica

Rejestracja Towarzystwa Strażnica

Na zakończenie tej części artykułu składam szczególne podziękowanie za pomoc w tworzeniu tego tekstu J. Romanowskiemu z Warszawy.

Author: Włodzimierz Bednarski
<http://bednarski.apologetyka.info/article/1138/>